

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 marca 2020 r. w sprawie o sygnaturze akt I C 1902/19 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. R. kwotę 3631,39 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 października 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 543,30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i oddalił powództwo w pozostałej części.

### **Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:**

W dniu 3 września 2016 roku w Ł. miała miejsce kolizja drogowa. Sprawcą kolizji był kierujący pojazdem marki N., nr rej. (...). Skutkiem kolizji drogowej było uszkodzenie samochodu marki P. (...) nr rej. (...), będącego własnością P. R..

Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwa (...) SA w W.. Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 5 września 2016 roku.

W kalkulacji naprawy pojazdu, sporządzonej przez pozwanego w trakcie postępowania likwidacyjnego, koszt naprawy został oszacowany na kwotę 7718,83 zł brutto, na którą to kwotę składały się:

- części i materiały eksploatacyjne – 4515,70 zł,

- robocizna – 324 zł,

- lakierowanie – 1483,43 zł.

Ogółem koszty naprawy netto wyliczono na 6275,47 zł, a brutto 7718,83 zł.

Decyzją z dnia 28 września 2016 r. ubezpieczyciel przyznał P. R. odszkodowanie w kwocie ustalonej w kalkulacji.

W wezwaniu do zapłaty z 19 października 2017 r., przesłanym pozwanemu drogą elektroniczną, P. R. wezwał ubezpieczyciela do dopłaty kwoty 6219,60 zł tytułem kosztów naprawy samochodu, powołując się prywatną kalkulację naprawy, wykonaną na jego zlecenie.

W odpowiedzi z 17 listopada 2017 r. ubezpieczyciel wskazał, iż nie widzi podstawy do zmiany stanowiska w sprawie.

Uzasadniony koszt naprawy uszkodzonego samochodu po kolizji z 3 września 2016 r. wynosi:

- 13 118,15 złotych przy użyciu do naprawy wyłącznie części oryginalnych z logo producenta;

- 11 350,22 złotych przy użyciu do naprawy części o jakości Q;

- 9 416,61 złotych przy użyciu do naprawy części o jakości porównywalnej do części oryginalnych P, PJ, PT i PC. Naprawa przy użyciu tych części przywróciłaby samochód do stanu sprzed kolizji z 3.09.2016 r. tylko wówczas, gdyby przed zdarzeniem w samochodzie były zamontowane części tego rodzaju. Jeżeli zamontowane były części oryginalne o jakości O, to naprawa z użyciem tzw. zamienników nie przywróciłaby samochodu do stanu sprzed szkody. Ocena, czy w samochodzie przed szkodą zamontowane były części nieoryginalne, takie jak błotnik, zderzak, reflektor, jest trudna. Logo jest wybijane po wewnętrznej stronie części, dlatego sprawdzenie rodzaju części zamontowanych w samochodzie wymagałoby ich demontażu, a w niektórych przypadkach również zerwania lakieru.

Różnice w wysokości oszacowanych kosztów naprawy wynikają z różnic w cenach reflektorów ksenonowych (ta część została uszkodzona podczas kolizji). Cena reflektora ksenonowego oryginalnego (o jakości O) wynosi 4441,82 złotych. Cena tej części o jakości Q (o jakości porównywalnej z oryginałem, przeznaczonej na tzw. drugi montaż) wynosi 3032,67 złotych. Jest na rynku dostępna również wersja tego produktu w cenie 1491,45 złotych.

Nie ma na rynku cenników części zamiennych używanych.

Rodzaj użytego do naprawy reflektora ma znaczenie dla późniejszego sposobu użytkowania samochodu i bezpieczeństwa jazdy. W sytuacji zamontowania dwóch różnych reflektorów, różna byłaby moc każdego ze świateł.

Samochód marki P. (...) nr rej. (...), stanowiący własność powódki, nosi ślady napraw blacharsko – lakierniczych. Zauważalne jest dokonywanie naprawy drzwi przednich poprzez ich szpachlowanie, niewłaściwe formowanie przodu pojazdu. Naprawy przeprowadzone w ten sposób nie dotyczyły części uszkodzonych podczas kolizji z 3.09.2016 r. Po kolizji z 3.09.2016 r. samochód został naprawiony; naprawa doprowadziła do przywrócenia jego stanu poprzedniego w ujęciu technicznym i użytkowym.

Spadek po P. R., zmarłym dnia 10 października 2018 roku, nabyła w całości jego żona M. R..

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów zaferowanych przez strony, a wymienionych we wcześniejszej części uzasadnienia.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. Sąd Rejonowy pominął dowód wnioskowany przez pozwanego z uzupełniającej opinii biegłego G. P. na okoliczność wyliczenia kosztów naprawy samochodu powódki z uwzględnieniem rabatów oferowanych poszkodowanemu przez Pozwanego na części zamienne i materiały lakiernicze. Okoliczności, które za pomocą tego dowodu chciał udowodniać pozwany zostały uznane nieistotne dla rozstrzygnięcia, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo jest zasadne w części. Niniejsze rozstrzygnięcie oparł o przepisy art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Dz.U. z 2018 r. poz. 743 t.j.) i art. 436 k.c. wskazując, iż w niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt zaistnienia kolizji, uszkodzenia w pojeździe powódki i odpowiedzialność pozwanego – sporna była jedynie wysokość dochodzonego przez powódkę odszkodowania.

Odnosząc się do powyższej kwestii Sąd Rejonowy wskazał, iż odszkodowanie, jakie zobowiązany jest wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie tylko w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17, LEX nr 2490615).

Przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego należy rozumieć doprowadzenie jej do stanu używalności tożsamego ze stanem tej rzeczy przed wyrządzeniem szkody. W przypadku pojazdu mechanicznego przez taki stan używalności należy rozumieć przywrócenie mu sprawności technicznej. Obowiązek ten spoczywa na zakładzie ubezpieczeń. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwo działania bądź zaniechania. Wymiana uszkodzonych elementów na nowe, w przypadku gdy nie jest możliwa ich naprawa, zaliczane jest do celowych i ekonomicznie uzasadnionych wydatków poniesionych w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Poszkodowany ma prawo do żądania od zakładu ubezpieczeń naprawienia szkody w całości, zwłaszcza przez przywrócenie stanu poprzedniego pojazdu nie tylko w kwestii możliwości jego używania, ale także i bezpieczeństwa jazdy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Rejonowy uznał, opierając się na opinii biegłego, że naprawa pojazdu przy użyciu reflektora o jakości porównywalnej Q będzie prawidłowa. Zdaniem Sądu pierwszej instancji przemawiało za tym kilka argumentów: po pierwsze samochód powódki nie był pojazdem nowym, lecz kilkunastoletnim, po drugie uczestniczył w 10 zdarzeniach drogowych, a jego stan techniczny nie był idealny – wcześniejsze naprawy były dokonywane w sposób odbiegający od wskazań producenta, a ponadto także po kolizji z

3.09.2016 r. samochód brał udział w kolejnych kolizjach. Dodatkowo po kolizji został jedynie naprawiony w sposób przywracający mu walory techniczne i użytkowe - nie zostało udowodnione, że powód wykorzystał do naprawy części oryginalne, sygnowane logo producenta. Biorąc to wszystko pod uwagę, Sąd Rejonowy przyjął – zgodnie z wnioskami biegłego – że uzasadniony koszt naprawy uszkodzonego samochodu po kolizji z 3 września 2016 r. wynosi 11 350,22 złotych. W ocenie Sądu a quo możliwa była prawidłowa naprawa samochodu przy użyciu do naprawy reflektora ksenonowego o jakości Q w cenie 3032,67 złotych (cena tej części determinuje wysokość kosztów naprawy). Jak wskazał biegły, części o tej jakości są przeznaczone na tzw. drugi montaż, a ich jakość jest bliska oryginałom. Sąd wniossek, że zastosowanie takiej części do naprawy samochodu nie pogorszyło jego stanu, zapewniało jego prawidłową eksploatację, którą w ocenie biegłego nie gwarantowały już tańsze reflektory dostępne na rynku.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie zasługiwała na uwzględnienie argumentacja przedstawiona w odpowiedzi na pozew, a zmierzająca do badania, czy powód naprawił uszkodzony samochód i jaką kwotę wydatkował na ten cel. Winien on bowiem otrzymać odszkodowanie w kwocie odpowiadającej rzeczywistym, rynkowym kosztom naprawy samochodu, uwzględniającym przeciętne stawki rynkowe. Do wyłącznej decyzji poszkodowanego należy pozostawić sposób wydatkowania tej kwoty. Poszkodowany może nie naprawiać samochodu (albo dokonać jedynie naprawy częściowej) godząc się na to, że uszkodzony pojazd nie zostanie doprowadzony do stanu sprzed szkody. Może również dokonać naprawy w sposób ponadstandardowy i ponosząc koszty wyższe niż przeciętne, ale wówczas nie może liczyć na to, że zakład ubezpieczeń zwróci mu pełną wydatkowaną kwotę. Nie ma jednak podstawy prawnej, by ubezpieczyciel w ramach realizacji swoich obowiązków narzucał poszkodowanemu sposób naprawy, ograniczał wybór zakładu naprawczego lub przymuszał do „współpracy” stosując przy wyliczaniu kosztów naprawy pojazdów rabaty i upusty, które on może uzyskać, a które nie występują na rynku powszechnie. Obowiązujące przepisy nie pozwalają na uznanie takich praktyk za prawidłowe i dlatego Sąd Rejonowy pominął dowód z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność ustalenia kosztów naprawy z uwzględnieniem rabatów oferowanych przez pozwanego.

Sąd Rejonowy uznał ponadto, iż nie jest ani możliwe ani prawidłowe wyliczenie odszkodowania przy uwzględnieniu cen części używanych, gdyż nie jest możliwe w sposób zobiektywizowany wyliczenie kosztów naprawy - w przypadku części używanych, każda jest nieco inna (inny jest jej stan wynikający z dotychczasowego użycia) i trudno przyjąć porównywalność cen.

Podsumowując, Sąd Rejonowy uznał za uzasadniony koszt naprawy P. po kolizji z 3.09.2016 r. w wysokości 11 350,22 złotych. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił poszkodowanemu kwotę 7718,83 zł, różnica pomiędzy kwotą wypłaconą a kwotą należnego odszkodowania wynosiła więc 3631,39 zł i taką kwotę Sąd Rejonowy zasądził w pkt 1a wyroku oddalając dalej idące powództwo jako niezasadne.

O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz w zw. z art. 817 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozliczając je stosunkowo.

Apelację od niniejszego wyroku złożył pozwany, który zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie pkt 1 a i b wyroku – w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 227 k.p.c. oraz 278 k.p.c. poprzez:

i. oddalenie wniosku dowodowego o sporządzenie uzupełniającej opinii biegłego, w której biegły miał wskazać uzasadnione koszty naprawy uszkodzonego pojazdu z uwzględnieniem indywidualnych porozumień zawartych przez pozwanego z podmiotami partnerskimi i cenami wskazanymi w przesłanym poszkodowanemu kosztorysie, które zostały zagwarantowane poszkodowanemu przez pozwaną;

ii. przyjęcie, że wyłącznie hipotetyczne - kosztorysowe (in abstracto) wyliczenie szkody pozwoli ustalić wysokość uszczerbku w majątku poszkodowanego, w sytuacji gdy z zeznań poszkodowanego wynika, że naprawa pojazdu

została przeprowadzona, a biegły w sporządzonej opinii potwierdził, iż naprawa przywróciła pojazd do stanu sprzed zdarzenia, co pozwalało stwierdzić jakie są celowe i uzasadnione koszty naprawy pojazdu po szkodzie;

b. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

i. dowolną, fragmentaryczną ocenę materiału dowodowego poprzez pominięcie, że uszkodzony naprawił uszkodzony pojazd:

ii. dokonanie wadliwej oceny materiału dowodowego, w szczególności kalkulacji naprawy strony pozwanej oraz treści zawartych przez pozwaną porozumień, poprzez uznanie, iż brak jest podstaw prawnych, by ubezpieczyciel w ramach realizacji swoich obowiązków narzucał poszkodowanemu sposób naprawy, ograniczał wybór zakładu naprawczego lub przymuszał do „współpracy” stosując przy wyliczaniu kosztów naprawy pojazdów rabaty i upusty, które może on uzyskać, w sytuacji, gdy stosownie do brzmienia art. 354 § 2 k.c. wierzyciel powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania dłużnika, zaś skoro poszkodowany zdecydował się na naprawę pojazdu to mógł ją bez przeszkód przeprowadzić z udziałem pozwanego towarzystwa ubezpieczeń;

(...). pominięcie faktu zagwarantowania osobie poszkodowanej przez pozwaną możliwości zakupu części zamiennych i materiału lakierniczego po cenach wskazanych w kalkulacji pozwanego;

iv. pominięcie faktu, że wypłacona osobie poszkodowanej kwota bezsporna odszkodowania opiewa na sumę wskazaną w kalkulacji pozwanej i tym samym pozwala na zakup części zamiennych i materiału lakierniczego po cenach wskazanych w kalkulacji, co powoduje że poszkodowana nie musi kredytować zakupu części ponieważ wcześniej otrzymuje odszkodowanie;

v. nienadanie odpowiedniej wagi przyjętej w ramach ustaleń faktycznych okoliczności, iż pojazd poszkodowanego uczestniczył w przeciągu 4 lat w 10 kolizjach w ramach których wypłacono łącznie 95 013,72 zł z tytułu odszkodowania a w związku z tym sprzecznym z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest, by pojazd po tak częstych i obszernych kolizjach naprawiany był każdorazowo za pomocą nowych i oryginalnych części zamiennych;

- co skutkowało zasądzeniem świadczenia przekraczającego uzasadnione wydatki, pozwalające na przywrócenie pojazdu powoda do stanu sprzed szkody;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 361 § 2 k.c., art. 822 § 1 k.c. i art. 8241 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i zasądzenie świadczenia przekraczającego wysokość rzeczywiście poniesionej szkody;

b. art. 354 § 2 k.c. przez uznanie, iż osoba poszkodowana w sposób należyty współpracowała z pozwanym w toku procesu likwidacji szkody, pomimo iż w nie skorzystała z zagwarantowanej jej przez pozwaną możliwości zakupu części zamiennych i materiału lakierniczego po znacznie niższych cenach, wskazanych w kalkulacji pozwanego, z błahych i nieuzasadnionych powodów, czym doprowadziła do nieuzasadnionego zwiększenia kosztów naprawy pojazdu, a tym samym szkody w sytuacji gdy poszkodowany zdecydował się na przeprowadzenie naprawy pojazdu po szkodzie, jak również by pojazd poszkodowanego uczestniczył w przeciągu 4 lat w 10 kolizjach w ramach których wypłacono łącznie 95 013,72 zł z tytułu odszkodowania a w związku z tym sprzecznym z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest, by pojazd po tak częstych i obszernych kolizjach naprawiany był każdorazowo za pomocą nowych i oryginalnych części zamiennych w warsztatach naprawczych.

Nadto na podstawie art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 381 k.p.c. pozwany wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego na okoliczność uzasadnionych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu z uwzględnieniem zaferowanych poszkodowanemu rabatów na części zamienne oraz materiał lakierniczy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz stosunkowe rozdzielanie kosztów z uwzględnieniem zmiany rozstrzygnięcia przez Sąd II

instancji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe i stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, a w konsekwencji przyjmuje je za swoje.

Przed przejściem do rozważań odnośnie zarzutów podniesionych w apelacji należało się ustosunkować do wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego na okoliczność uzasadnionych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu z uwzględnieniem zaoferowanych poszkodowanemu rabatów na części zamienne oraz materiał lakierniczy, który przez Sąd Okręgowy został pominięty z powołaniem się na art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Powyższe wynika z faktu, iż wyliczenie kosztów naprawy pojazdu powódki w oparciu o ceny proponowane w serwisach współpracujących z pozwanym (czyli i uwzględniające rabaty proponowane przez pozwanego) nie ma żadnego znaczenia w przedmiotowej sprawie. Powódka nie miała bowiem obowiązku korzystać z usług pozwanego, żaden przepis jej do tego nie obowiązywał i w sytuacji, gdy pozwany nie przekonał powódki jakością swych usług do wykonania naprawy w jego warsztacie, to jest oczywiste, że dla określenia wysokości celowych i uzasadnionych kosztów istotne są wyłącznie ceny rynkowe dostępne dla wszystkich, a nie skierowane jedynie do określonych, celowanych grup usługobiorców.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego, za całkowicie bezzasadny należy uznać zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 w zw. z art. 227 i 228 k.p.c.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. wyznacza ramy dla sądu w zakresie oceny wiarygodności i mocy dowodów, która winna być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważania całego zebranego materiału dowodowego, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753; wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925 – komentarz do art. 233 k.p.c., teza 10, dr hab. H. Doleckiego, wyd. Lex 2013). Powołanie się na powyższy przepis możliwe jest też przy błędzie w ustaleniach faktycznych, gdyż błąd ten zawsze jest efektem naruszenia przez sąd jakiegoś innego przepisu normującego postępowanie dowodowe – często właśnie art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych powinien więc być sformułowany w ten sposób, że najpierw należy wskazać naruszony przepis i sposób jego naruszenia, a dopiero uzasadniając ten zarzut wykazać błędne ustalenie stanu faktycznego jako następstwo tego naruszenia.

W przedmiotowej sprawie skarżący w podniesionym w apelacji zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. z tej prostej przyczyny, iż wbrew zarzutom podniesionym w apelacji Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych zgodnie z twierdzeniami pozwanego. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika w sposób nie budzący wątpliwości, iż powódka po wypadku z 03.09.2016 roku naprawiła pojazd, iż nie skorzystała z oferty naprawy pojazdu przez pozwanego, iż owa naprawa przywróciła temu pojazdowi jedynie walory techniczne i użytkowe. Sąd Rejonowy dokonał także prawidłowych – zgodnych z twierdzeniami pozwanego ustaleń, zarówno w zakresie wcześniejszej – sprzed kolizji z 03.09.2016 r., jak i późniejszej kolizyjności pojazdu powódki, która była znaczna i niewątpliwie wpływała na wartość i stan techniczny pojazdu. Nie była też kwestią sporną okoliczność wysokości wypłaconej wcześniej powódce kwoty odszkodowania oraz fakt, iż odpowiadała ona kalkulacjom pozwanego odnośnie kosztów naprawy pojazdu P. (...) – niewątpliwie było to logiczne, iż pozwany wypłacił powódce taką kwotę odszkodowania, jaką uznał za zasadną i trudno było powyższą okoliczność kwestionować. Z kolei nadanie wagi tym okolicznościom przy zasądzeniu odszkodowania

z pewnością nie opierało się na zasadach określonych w art. 233 § 1 k.p.c. – nie mogło więc ich naruszać, gdyż stanowiło subsumpcję to jest przyporządkowanie stanu faktycznego ustalonego w procesie stosowania prawa do sformułowanej w wyniku wykładni normy prawnej. Podniesione więc zarzuty faktycznie kwestionowały naruszenia prawa materialnego, a nie procesowego – na gruncie prawa procesowego należało więc uznać je za bezzasadne.

Powyższe odnosi się także do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przy przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego, która, tak jak inne dowody, podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c. Należy jednak podkreślić, iż w tej ocenie odróżniają ją jednak szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które odwołują się do poziomu wiedzy biegłego, podstawy teoretycznej opinii, sposobu motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Tym samym strona, która zamierza skutecznie podważyć wartość dowodową opinii biegłego sądowego i chce zakwestionować wnioski wyrażone w opiniach, winna przytoczyć rzeczowe argumenty, uzasadniające jej twierdzenia oraz konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowych opinii lub co najmniej miarodajność tę poddające w wątpliwość, których skarżąca w złożonej apelacji nie przedstawiła. Tymczasem pozwany w swoich zarzutach w żaden sposób nie odnosił się do w/w kryteriów oceny opinii biegłego G. P. podnosząc albo nie ustosunkowując się przez biegłego do okoliczności, które nie były objęte tezą dowodową czyli kosztami naprawy w warsztatach samochodowych związanych z pozwanym albo wskazując na inne w jego ocenie wnioski, jakie Sąd Rejonowy winien wyciągnąć z przedstawionego przez biegłego stanowiska tj. potwierdzenia przez biegłego, iż naprawa pojazdu przez powódka przywróciła jego walory techniczne i użytkowe. Jest też oczywiste, iż ocena postępowania sądu w zakresie oddalenia wniosku dowodowego nie może naruszać art. 233 k.p.c., który nie reguluje czynności związanych z przeprowadzaniem dowodów w sprawie. Tym samym nie mogło dojść do naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 277 i 278 k.p.c.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c., art. 822 § 1 k.c. i art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i zasądzenie świadczenia przekraczającego wysokość rzeczywiście poniesionej szkody nie był zasadny.

W niniejszej sprawie osią sporu były: rodzaj i cena materiałów potrzebnych do naprawy pojazdu. W odniesieniu do zarzutu polegającego na - zdaniem pozwanego - błędnym wyliczeniu przysługującego powodowi odszkodowania, poprzez błędne zasądzenie świadczenia przekraczającego wysokość rzeczywiście poniesionej szkody.

Sąd Rejonowy oparł swe wnioski na opinii biegłego, biorąc pod uwagę niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy przy zastosowaniu jakości porównywalnej Q. Biegły w sposób jednoznaczny wskazał w swojej opinii, że naprawa na częściach o jakości P, PJ, PT i PC jeśli przed zdarzeniem były zamontowane części oryginalne z logo producenta o jakości O nie przywróci pojazd do stanu sprzed zdarzenia, a to obniży jego wartość. Nadto uwzględnienia wymaga okoliczność, że udowodnienie, czy reflektory zamontowane w pojeździe przed zdarzeniem były oryginalne, leżało po stronie pozwanego. Ubezpieczyciel miał bowiem możliwość dokonania we własnym zakresie oględzin uszkodzonego pojazdu, więc bez problemu mógł ustalić jakie reflektory były zamontowane, czego jednak nie uczynił. Ustalenie rodzaju zamontowanych reflektorów przez pozwanego pozwalałoby mu skutecznie wykazać, jaki standard części przywróci pojazd do stanu sprzed zdarzenia. Mimo tego zaniechał tych czynności, a sam fakt uczestniczenia przez pojazd powódki we wcześniejszych kolizjach nie uzasadniał wniosku, iż w pojeździe zostały wymienione fabrycznie zamontowane reflektory. Sąd Rejonowy natomiast uwzględnił fakt wieku i stanu technicznego pojazdu wyliczając odszkodowanie nie w oparciu o części jakości O czyli oryginalne ale (...) czyli o jakości porównywalnej z oryginałem, ale przeznaczone na tzw. drugi montaż.

Należy podkreślić, iż Sąd Najwyższy uznaje, że w wyniku wykładni art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy w takim stopniu jak przed zdarzeniem. Jeżeli w tym celu należy wymienić uszkodzoną część, to niewątpliwie jest to normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, w rozumieniu art. 361 § 1 KC. Zakładając, że nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, część ta musi

zostać zastąpiona inną nową częścią. W takiej sytuacji zakład ubezpieczeń powinien ustalić wysokość odszkodowania z uwzględnieniem cen części nowych, skoro bowiem chodzi o przywrócenie do stanu poprzedniego pojazdu jako całości, to nie ma, co do zasady znaczenia, że w miejsce części starych wmontowano części nowe. W szczególności nie ma żadnych podstaw prawnych, aby zawsze odrębnie oceniać wartość części i jeżeli części stare były już w chwili wypadku częściowo zużyte, z tego powodu obniżać należne odszkodowanie za przywrócenie do stanu poprzedniego całego pojazdu.

Sąd Najwyższy zauważył, że nie można z góry wykluczyć, że zamontowanie podczas przywracania do stanu poprzedniego nowych części spowoduje wzrost wartości pojazdu jako całości. Jeżeli wymianie podlegały części już znacznie wyeksploatowane i przestarzałe technicznie, a jednocześnie stanowiące znaczną część wartości całego pojazdu, to może się okazać, że w konkretnym przypadku wartość pojazdu po naprawie wzrośnie. Ciężar dowodu w tym zakresie obciąża ubezpieczyciela. (postanowienie Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11, Legalis nr 482549).

Odpowiedzialnością ubezpieczyciela co do zasady rządzą reguły dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem, w tym ogólne przepisy o wynagrodzeniu szkody - art. 361-363 k.c., z tą jednak różnicą, że w ramach odpowiedzialności z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wyłącznym sposobem naprawienia szkody jest odszkodowanie pieniężne. Nie budzi wątpliwości, że skoro odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to wysokość tego odszkodowania powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany niektórych jego elementów, które uległy zniszczeniu. W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. (III CZP 80/11, opubl. Biuletyn SN 2012/4) przesądzono, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Odszkodowanie powinno być ustalone w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości.

Uwzględniając powyższe należy więc stwierdzić, iż pozwany nie wykazując, iż w pojeździe przed wypadkiem były zamontowane reflektory o niższym niż (...) standardzie albo, że na skutek naprawy wartość pojazdu jest wyższa nie wykazał też naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 361 § 2 k.c., art. 822 § 1 k.c. i art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. Przyznane powódce w wyroku przez Sąd Rejonowy odszkodowanie nie było wyższe od poniesionej przez powódkę szkody.

Za niezasadny należy też uznać zarzut naruszenia art. 354 k.c. Zgodnie z jego treścią, dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom (§ 1); w taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel (§ 2). Przepis ten określa, że wierzyciel nie może dowolnie żądać od dłużnika wykonania zobowiązania w sposób przez siebie określony. Obowiązki spoczywające na dłużniku nie mogą wykroczać poza te, które są określone treścią zobowiązania oraz jego celem społeczno-gospodarczym. Treść wskazanego przepisu reguluje więc nie tylko sposób wykonania zobowiązania, ale także jego granice. Dłużnik każdorazowo zobowiązany jest więc do takiego zachowania, które odpowiada kryteriom wykonania zobowiązania w chwili jego wykonywania (vide: Komentarz do art. 354 k.c., red. Osajda 2017, wyd. 16/W. Borysiak, w: Legalis). Podstawowym więc obowiązkiem, jaki spoczywa na wierzycielu przy wykonywaniu zobowiązania, jest współdziałanie z dłużnikiem. Współdziałanie to może być rozumiane jako takie zachowanie się wierzyciela, bez którego spełnienie świadczenia przez dłużnika jest w ogóle niemożliwe albo nadmiernie utrudnione. Wierzyciel powinien współdziałać z dłużnikiem w wykonaniu zobowiązania w taki sam sposób, w jaki dłużnik powinien wykonać zobowiązanie, czyli przy uwzględnieniu kryteriów wskazanych w art. 354 § 2 k.c. Poglądy doktryny w tej kwestii mają swe odzwierciedlenie również i w judykaturze. Jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 20 grudnia 2006 r. w sprawie IV CSK 299/06, obowiązkiem poszkodowanego jest podejmowanie działań zmierzających

do zminimalizowania szkody. Brak z jego strony takiego działania nie może zwiększać obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002, V CKN 745/00).

W ocenie Sądu Okręgowego, obowiązek współdziałania poszkodowanego nie może jednak oznaczać ograniczenia jego uprawnień, w szczególności w zakresie prawa wyboru sposobu naprawienia szkody (nie można bowiem różnicować sytuacji poszkodowanego, który szkodę naprawił, od sytuacji, poszkodowanego, który naprawy nie przeprowadził i nie zamierza jej przeprowadzać), swobody decyzji co do naprawy, a także wyboru dostawcy części. Narzucanie poszkodowanemu wyboru dostawcy części lub wykonawcy naprawy niweczyłoby prawo poszkodowanego do wyboru sposobu naprawienia szkody poprzez aprioryczne przyjęcie, że naprawienie szkody winno nastąpić przez naprawę pojazdu. Zdaniem Sądu Okręgowego, poszkodowany nie ma obowiązku dokonywać zakupu części u wskazanego przez pozwanego dostawcy ani też poszukiwać warsztatu naprawczego, który zaopatruje się w części i materiały lakiernicze u tego tylko dostawcy, który podpisał z pozwanym porozumienie o współpracy. Stanowisko pozwanego skutkowałoby nałożeniem na poszkodowanego takich właśnie obowiązków, do czego brak jest podstaw prawnych. Warsztaty naprawcze często korzystają z wynegocjowanych przez siebie własnych porozumień z dostawcami części i materiałów i wątpliwym jest, by wybrany przez poszkodowanego warsztat był zainteresowany zakupem części zamiennych u dostawcy objętego porozumieniem z pozwanym, a nawet gdyby tak było, to czy nie miałyby to przełożenia na inne koszty naprawy. Poszkodowany ma prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, zaś rabaty nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, to należy uznać, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy pojazdu.

Mając na uwadze powyższe, na mocy art. 385 k.p.c., apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.